Tomasz Miegoń
Muzeum Marynarki Wojennej

ORP *Sokół* w Muzeum Marynarki Wojennej

ORP *Sokół* in Naval Museum

Streszczenie
W roku 2019 Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni pozyskało dawny ORP *Sokół* – jeden z okrętów podwodnych typu *Kobben* (typ 207), wycofany ze służby rok wcześniej w Marynarce Wojennej RP. W roku 2020 jednostkę przeholowano z Portu Wojennego w Gdyni do Stoczni Wojennej, gdzie po posadowieniu na nabrzeżu została oczyszczona a następnie przetransportowana do stoczniowej hali i poddana konserwacji kadłuba. 22 listopada 2023 roku, ważący około 350 ton okręt (pozbawiony m.in. paliwa, torped, baterii akumulatorów) został załadowany na specjalny ponton i przetransportowany z basenu PGZ Stoczni Wojennej do Nabrzeża Pomorskiego. Tam przeładowano go na tzw. gąsienicę – zestaw niskopodwoziowych platform transportowych. W ciągu kilkudziesięciu godzin pokonał trasę z nabrzeża do Muzeum Marynarki Wojennej. Następnego dnia ORP *Sokół* został osadzony na specjalnej konstrukcji w przygotowanej wcześniej betonowej niecce. Obecnie prace adaptacyjne zbliżają się do końca i jeszcze w tym roku planowane jest udostępnienie okrętu dla zwiedzających.

Słowa kluczowe
Marynarka Wojenna RP, *Kobben*, ORP *Sokół*, Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia

Abstract
In 2019, the Gdynia Naval Museum acquired the former ORP *Sokół*, one of the *Kobben*-type (Type 207) submarines that served in the Polish Navy, which had been withdrawn from service a year earlier. In 2020, the *Sokół* was towed from the Naval Port in Gdynia to the Naval Shipyard, to be moored on the quay, cleaned and transported into the Shipyard's hall, where its hull was to undergo preservation. On 22 November 2023, the ship – weighing around 350 tonnes (stripped of fuel, torpedoes and battery banks) – was loaded onto a special pontoon and set off from the PGZ Naval Shipyard basin. The several-hour cruise ended at the Pomeranian Quay. From there, the *Sokół* was transferred to the so-called caterpillar: a set of connected low-chassis transport platforms. Over many hours, she was transported to the Naval Museum. The following day, the Sokół was set on a dedicated structure in a specially prepared concrete basin. The adaptation work is nearing completion, and the ship is planned to be available to visitors later this year.

Keywords
Polish Navy, *Kobben*, ORP *Sokół*, Naval Museum, Gdynia

Tomasz Miegoń, dyrektor Muzeum Marynarki Wojennej, dyrektor@muzeummw.pl

W 2019 roku Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni pozyskało wycofany ze służby rok wcześniej dawny ORP *Sokół*. To jeden z pięciu okrętów podwodnych typu *Kobben* (typ 207), które – po wycofaniu ze służby w Marynarce Wojennej Królestwa Norwegii – Polska otrzymała w darze od rządu tego skandynawskiego państwa. Cztery z nich były operacyjne, natomiast piąta od początku pełniła rolę magazynu części zamiennych. Obecnie jest on posadowiony na terenie Akademii Marynarki Wojennej i po odpowiedniej przebudowie wykorzystywany jako trenażer. Okręty te zostały dobrze przyjęte przez polskich podwodników, były zwrotne, posiadały stosunkowo silne uzbrojenie, składające się z ośmiu torped umieszczonych w ośmiu dziobowych wyrzutniach.

* * *

Piętnaście okrętów typu *Kobben* zostało zbudowanych w niemieckich stoczniach na zamówienie Królestwa Norwegii w latach 1964–1967. Ich konstrukcja była półtorakadłubowa, tak jak we wcześniejszych projektach małych niemieckich okrętów podwodnych, z których się wywodziły. Były rozwinięciem budowanego po wojnie typu 205. Zmiany dotyczyły przede wszystkim materiału, z jakiego był wykonany kadłub. W przypadku typu 205 Niemcy zastosowali unikatową technologię budowania wykorzystującą stal amagnetyczną, co zwiększało bezpieczeństwo tych jednostek na płytkich akwenach Bałtyku i częściowo Morza Północnego. Dla Norwegów ważniejsza jednak była zdolność do głębokich zanurzeń manewrowania w ciasnych, głębokich wodach, takich jak fiordy norweskie. Dlatego świadomie zrezygnowali z ograniczania jednego z istotnych pól fizycznych okrętu, jakim jest sygnatura magnetyczna na rzecz zastosowania stali

Okręt podwodny ORP *Sokół* (294) w rejsie na Morzu Bałtyckim.
Fot. Henryk Nagrodzki

Dawny ORP *Sokół* na terenie zakładów PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni w 2020 roku.
Fot. Henryk Nagrodzki

Dawny ORP *Sokół* w trakcie prac zabezpieczających w hali zakładów PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni.
Fot. Henryk Nagrodzki

wysokociągliwej, która pozwalała na bezpieczne zanurzenie na sto osiemdziesiąt metrów. Okręty typu 207 wyróżniały się także znakomitą zwrotnością. W porównaniu z typem 205 różniły się nieco większymi rozmiarami kadłuba oraz drobnymi zmianami konstrukcyjnymi. *Kobbeny* przeznaczone były przede wszystkim do działań na wodach przybrzeżnych, jednak nie przeszkodziło dwóm polskim okrętom w wykonywaniu tego typu zadań na Morzu Śródziemnym. Największą uciążliwością w tamtych warunkach okazał się brak klimatyzacji, szczególnie dotkliwy podczas udziału w operacji „Active Endeavour".

Wyzwania związane z przemieszczeniem tak niewielkich jednostek na odległy akwen spotkały się z uznaniem, świadczącym o wysokim poziomie wyszkolenia załóg. Rotacyjny system obsady sprawił, że doświadczenia w wykonywaniu zadań u brzegów Afryki, stały się udziałem także marynarzy pozostałych *Kobbenów*, które na Morze Śródziemne nie zostały skierowane.

Okręty te miały, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych typów używanych w naszej Marynarce Wojennej, konstrukcję jednoprzedziałową. Cztery *Kobbeny* (ORP *Sokół*, ORP *Sęp*, ORP *Kondor* i ORP *Bielik*) – zastąpiły dwa radzieckie okręty projektu 641 (w klasyfikacji NATO – Foxtrot), zbudowane w latach sześćdziesiątych. Były to jednostki o wielokrotnie większej wyporności i zasięgu oceanicznym podczas, gdy *Kobbeny* zaliczano do podklasy małych okrętów podwodnych. Ich wyporność w zanurzeniu to nieco ponad pięćset ton (w różnych latach dane się zmieniały w zależności od przeprowadzanych modernizacji mających wpływ na wyporność podwodną oraz nawodną) do poniżej pięciuset ton na powierzchni. Wyjątkiem był ORP *Bielik*, który jeszcze w Norwegii został przedłużony o około półtora metra. Zwiększyło to jego wyporność o około osiemdziesiąt ton, a w powiększonej centrali zamontowano dodatkowy peryskop, z którego korzystali w ramach szkolenia kandydaci do służby na stanowiskach dowódczych, na okrętach podwodnych. Etatowa załoga liczyła 24 marynarzy i dowódcę, choć w zależności od zadań liczba ta mogła się zmieniać. Okręt był przystosowany, podobnie jak większość okrętów podwodnych, do współpracy z morskimi siłami specjalnymi – komandosi szkolili się m.in. w opuszczaniu wnętrza jednostki przez wyrzutnie torped oraz wchodzeniu na pokład tą samą drogą.

Polska była ostatnim państwem eksploatującym okręty podwodne typu *Kobben*. Trzeba jednak podkreślić, że były to jednostki pozyskane w darze, mające już wiele lat służby, które od początku traktowane były jako rozwiązanie pomostowe – mające umożliwić szkolenie i podtrzymywać nawyki do czasu nabycia nowych. Obecnie Marynarka Wojenna RP dysponuje już tylko jednym okrętem podwodnym.

W 2020 roku ORP *Sokół* został przeholowany z Portu Wojennego w Gdyni do Stoczni Wojennej. Po posadowieniu na nabrzeżu przeprowadzono jego oczyszczenie, a następnie przetransportowano do stoczniowej hali, gdzie kadłub został zakonserwowany i pomalowany kilkoma warstwami okrętowej farby. Zdemontowanie, znajdującego się

Transport dawnego ORP *Sokół* z basenu PGZ Stocznia Wojenna do Nabrzeża Pomorskiego w porcie w Gdyni, 22 listopada 2023 roku.
Fot. Małgorzata Bigaj

Dawny ORP *Sokół* na Nabrzeżu Pomorskim.
Fot. Małgorzata Bigaj

Rozpoczęcie transportu lądowego ORP Sokół z nabrzeża do siedziby Muzeum Marynarki Wojennej, 22 listopada 2023 roku.
Fot. Małgorzata Bigaj

Ostatni odcinek drogi ORP *Sokoła* do Muzeum Marynarki Wojennej – do celu pozostało 350 metrów.
Fot. Henryk Nagrodzki

na lewej burcie agregatu prądotwórczego, umożliwiło przedłużenie przeprowadzono jego oczyszczenie przedłużenie ścieżki zwiedzania aż do maszynowni oraz wykonanie włazu wyjściowego bliżej rufy. W pobliżu wyrzutni torped umieszczono właz wejściowy, który podobnie jak wyjściowy, wycięto w kadłubie i zamontowano w nim otwierane na boki drzwi. Takie rozwiązanie było konieczne, ponieważ korzystanie z oryginalnych włazów załogowych byłoby niebezpieczne dla zwiedzających. Niewielki pokład pozbawiony relingów oraz samo wejście przez rurę o średnicy 614 milimetrów związane byłoby z dużym ryzykiem zsunięcia się z ekstremalnie wąskiego i niczym nie zabezpieczonego pokładu na dno niecki, a także możliwość ataku w razie trudności związanych z pokonaniem ciasnego przejścia. Z drugiej strony zainstalowanie relingów czy innych zabezpieczeń na pokładzie zmieniłoby w sposób istotny wygląd zewnętrzny okrętu, nie rozwiązując jednocześnie wszystkich problemów związanych z korzystaniem z włazów przeznaczonych pierwotnie dla załogi.

Od początku wiadomo było, że dawny okręt podwodny zostanie posadowiony na lądzie, choć kilkakrotnie zmieniano koncepcję jego lokalizacji. Pierwotnie planowano ustawić go tuż nad morzem na Skwerze Kościuszki, zaledwie kilkadziesiąt metrów przed dziobem ORP *Błyskawica* – w taki sposób, by nie zasłaniał widoku na niszczyciel. To miejsce to nadal pozostaje docelowe, jednak z powodu gigantycznych kosztów realizacji konieczne było poszukanie tańszego rozwiązania. Rozważano teren Dalmoru – przedsiębiorstwa, które przed laty zajmowało się rybołówstwem morskim, w tym dalekomorskim na wielką skalę. Chociaż od lat nie posiada ono już własnej floty, to zachowało część terenów, w tym nabrzeże i obszar, gdzie znajdowały się magazyny, warsztaty itd. Rozpoczęły się rozmowy, które dawały nadzieję na sfinalizowanie sprawy, jednak z kilku przyczyn Muzeum Marynarki Wojennej powróciło do jednej z pierwszych koncepcji lokalizacyjnych – posadowienia okrętu na własnym terenie. Zaletą takiego rozwiązania jest pełna kontrola nad bezpośrednim otoczeniem obiektu, ułatwienie jego ochrony oraz gwarantuje niezależność od czynników zewnętrznych. Wadą jest natomiast zajęcie przez *Sokoła* sporej części przestrzeni wystawienniczej na zewnątrz, co w przyszłości może poważnie utrudnić ustawienie innych wielkogabarytowych eksponatów, na których pozyskaniu zależy muzeum. Ostateczną decyzję podjęto po rozważeniu wszystkich argumentów „za" i „przeciw".

W drugiej połowie 2023 roku, w wyniku przetargu wyłonieni zostali wykonawcy betonowej niecki, w której miał zostać posadowiony dawny ORP *Sokół* oraz firma transportowa odpowiedzialna za transfer dawnego okrętu ze stoczni do miejsca przeznaczenia w Muzeum Marynarki Wojennej. Zadanie nie należało do prostych – analizowano różne sposoby i różne trasy. Zainteresowanych, szczególnie budową niecki, firm było niewiele. Podobnie w przypadku transportu jednostki ważącej około 350 ton (pozbawionej m.in. paliwa, torped i baterii akumulatorów). Ostatecznie

Prace budowlane w miejscu posadowienia ORP *Sokoła*.
Fot. Małgorzata Bigaj

Wykonywanie wejścia do okrętu dla zwiedzających.
Fot. Małgorzata Bigaj

22 listopada 2023 roku okręt został załadowany na specjalny, przystosowany do transportu ładunków wielkogabarytowych ponton i wyruszył z basenu PGZ Stocznia Wojenna. Kilkugodzinny rejs zakończył się przy Nabrzeżu Pomorskim. Z tego miejsca ORP *Sokół* został przeładowany na tzw. gąsienicę – zestaw połączonych ze sobą niskopodwoziowych platform transportowych o bardzo dużej nośności. Warto podkreślić, że cała operacja odbyła się bez udziału dźwigu, a jedynie za pomocą siłowników hydraulicznych. W ciągu kilkudziesięciu godzin, mimo ulewnego deszczu, cały zestaw pokonał trasę z nabrzeża do muzeum.

Następnego dnia ORP *Sokół* został osadzony na specjalnej konstrukcji w przygotowanej wcześniej specjalnej betonowej niecce i opuszczony na jej dno. Okręt stanął na stalowych podporach, które zostały zamocowane do kadłuba jeszcze w stoczni. Rozpoczęły się prace związane z przystosowaniem go do zwiedzania. Całe wnętrze ORP *Sokoła* zostało wyczyszczone, odtłuszczone, a następnie pomalowane. Wykonana została i zainstalowana atrapa torpedy, której dziób wychodzi nieco na zewnątrz z wyrzutni. Odtworzone zostało oświetlenie – dwubarwne, tak jak podczas służby: białe do codziennej pracy i czerwone w trybie bojowym. Po kilku latach nieużywania i narażenia na kontakt z wilgocią gruntownego oczyszczenia wymagało także wyposażenie kuchni, takie jak szafki, szuflady itp. Zostały one zdemontowane, wyczyszczone i zainstalowane powtórnie. Zdjęto drzwi toalety znajdującej się na śródokręciu, tak by jej wygląd nie był dla zwiedzających tajemnicą. W tej, jednej z dwóch mikroskopijnych okrętowych toalet, znajduje się pisuar i prysznic. Natomiast sedes i umywalka są w toalecie rufowej. Uruchomiono również zamek szyfrowy drzwi do kancelarii tajnej, odtworzono część siedzisk i pozyskano niektóre z wcześniej zdemontowanych urządzeń. Równolegle oczyszczono i pomalowano oraz umieszczono w budynku muzeum wyokrętowany wcześniej, jeden z dwóch dieslowskich generatorów prądu. Zwiedzający mogą obejrzeć go przez dużą szybę klatki schodowej prowadzącej do magazynu studyjnego wraz z opisem umieszczonym na zewnątrz.

Muzeum Marynarki Wojennej stara się pozyskiwać kolejne elementy z wyposażenia okrętu także duplikaty, ponieważ w przyszłości zdobycie ich będzie coraz trudniejsze. Część pochodzi z bliźniaczej jednostki, dawnego ORP *Kondor*, który przez Agencję Mienia Wojskowego trafił do firmy zajmującej się skupem złomu. Choć początkowo właściciel próbował zagospodarować tę utrzymującą się na wodzie jednostkę, to ostatecznie zdecydował się na jej złomowanie. Na szczęście muzeum zdołało wcześniej przejąć niektóre elementy. Dodatkowe części zapasowe udało się pozyskać z wojskowych magazynów, na mocy stosownych umów z ich gestorem. Jedną z przyszłych atrakcji wystawy będzie hologram marynarza opowiadający zwiedzającym o okręcie podwodnym. Urządzenie to zostało już zakupione i czeka na instalację w miejscu zwolnionym po demontażu agregatu prądotwórczego.

Nieocenioną pomoc w przystosowaniu dawnego okrętu podwodnego do zwiedzania okazują byli dowódcy okrętów typu *Kobben*. Szczególne wsparcie zapewniają kmdr rez. Tomasz Sołkiewicz, były dowódca ORP *Sokół* oraz kmdr Tomasz Witkiewicz, były dowódca bliźniaczego ORP *Sęp*, a także pierwszy mechanik kmdr rez. Wojciech Sobociński, który– jak sam przyznaje – „zna tu każdą śrubkę" i potrafi odpowiedzieć na każde pytanie zadawane przez muzealnych przewodników przygotowujących się do nowego zadania.

Dobiegła końca budowa niecki, w której znalazł się ORP *Sokół*. Na jej szczycie zbudowany został chodnik prowadzący do wejścia i wyjścia z okrętu, a całość uzupełniono o system oświetlenia. W październiku kadłub jednostki pomalowany został jeszcze jedną warstwą czarnej farby oraz lakierem bezbarwnym w celu zabezpieczenia go przed szybkim płowieniem. Na osłonie kiosku odtworzone zostało godło państwowe, nazwę, numer taktyczny oraz charakterystyczny wizerunek sokoła. Tak właśnie wyglądał ten okręt będąc jeszcze w służbie. Jeszcze podczas pobytu w stoczni uruchomione zostały, po kilkuletniej przerwie, urządzenia podnośne na kiosku. Choć początkowo pojawiały się problemy techniczne, to ostatecznie system został doprowadzony do sprawności. Po podłączeniu zewnętrznego zasilania, możliwe jest podnoszenie i opuszczanie peryskopu, chrap oraz anten. Sam peryskop został zablokowany w położeniu maksymalnie wysuniętym – jego optyka jest sprawna, dzięki czemu każdy zwiedzający będzie miał możliwość spojrzenia na gdyńską plażę, port i redę.

Nie wszystkie urządzenia pozostały na okręcie. W czasie służby pod polską banderą przeprowadzano modernizację, w ramach których część starszych systemów zastępowano nowymi. Dotyczyło to m.in. sprzętu łączności – obecnie pozostaje on niejawny i jako wciąż nowoczesny został zainstalowany na jednym z okrętów nawodnych. Muzeum zdołało jednak pozyskać dwa zapasowe peryskopy do *Kobbenów*. Zachowały się one w dobrym stanie i zamontowane zostaną poziomo we wnęce muru oporowego niecki, tak by każdy ze zwiedzających mógł je zobaczyć. W wyniku konsultacji ze Strażą Pożarną określona została liczba gaśnic, oznakowanie oraz system czujek na okręcie, a także systemu monitoringu. Wszystkie te elementy zostały włączone do kompleksowego systemu przeciwpożarowego i ochrony Muzeum Marynarki Wojennej. Niestety, ze względu na bardzo ciasne wnętrze, okręt nie będzie dostępne dla osób z niepełnosprawnościami poruszających się na wózkach inwalidzkich.

W bezpośrednim sąsiedztwie ORP *Sokół* zorganizowano wystawę planszową, przedstawiającą historię jednostki oraz pozostałych dwudziestu czterech okrętów podwodnych służących pod polską banderą. Muzealny ORP *Sokół* pełni także rolę swoistego memoriału, upamiętniającego marynarzy, którzy na okrętach podwodnych służyli, walczyli i ginęli. Prace wykończeniowe i odbiory techniczne odbyły się w pierwszym kwartale 2025 roku. Natomiast udostępnienie zwiedzającym *ORP Sokoła*, pierwszego okrętu podwodnego w zbiorach MMW, nastąpiło 25 marca bieżącego roku.

Centrala dawnego ORP *Sokół.*
Fot. Małgorzata Bigaj

Maszynownia dawnego ORP *Sokół* – widoczny silnik elektryczny.
Fot. Małgorzata Bigaj

Stanowisko elektryka, widok sprzed konserwacji.
Fot. Henryk Nagrodzki

Dawny ORP *Sokół* posadowiony w betonowej niecce obok ekspozycji plenerowej Muzeum Marynarki Wojennej.
Fot. Małgorzata Bigaj